Konto czekowe P. K. O. Nr. 205211.

Rok XXV. Poznań, dnia 10 października 1926 r. Numer 19

SOKÓŁ

— ORGAN DZIELNIC —
WIELKOPOLSKIEJ i POMORSKIEJ
ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH

Abonament dla członk. w cenie 0,30 zł. + opł. poczt. 1 koszt. manip. za miesiąc. Egzempl. pojedynczy 0,20 zł. Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła" w Sekretarjacie 0,30 zł na miesiąc. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: $1/_1$ strona 100,— złotych, $1/_2$ str. 55,— złotych, $1/_4$ str. 27,50 złotych, $1/_8$ str. 14,— złotych, $1/_{16}$ str. 7,— zł, Rabaty: Przy 1 × 0 procent, 3 × 10 procent, 6 × 15 procent, 12 × 20 procent i 24 × 25 procent. Członkowie 50% upustu.

Redakcja i Administracja: Św. Marcin 50. Telefon 22-54. — Ekspedycja: Sala Gimn. przy Zielonych Ogródkach.

ZŁOTY JUBILEUSZ SOKOLSTWA.

Wszystkim druhom ku pamięci i rozwadze.

W organie Związku „Sokole" czytamy:

Jeszcze kilka miesięcy dzieli nas od wielkiego święta sokolego, jakie obchodzić winniśmy w roku 1927. Większość Sokolstwa Polskiego wie o tem, a młodym pokoleniom sokolim przypominamy, że w lutym 1867 roku niewielka liczba ludzi młodych, a pełnych miłości Ojczyzny i gorącego zapału do pracy nad społeczeństwem zwątpionem i rozgoryczonem po ostatnich wysiłkach zerwania pęt niewoli i ruchu zbrojnym 1863 roku, postanowiła powołać do życia instytucję, której hasłem było: „w zdrowym ciele zdrowy duch", a celem głównym — podniesienie fizyczne narodu przez pielęgnowanie ćwiczeń cielesnych i gimnastyki, a przez pracę kulturalno-oświatową umacnianie ducha narodowego wśród rozgoryczonych i zwątpiałych. Nie będziemy na tem miejscu wymieniać założycieli z przed 60-ciu lat, zresztą większości Sokolstwa znanych, nie chcemy rozwodzić się nad dalszą genezą rozwoju organizacji w ciągu 60-ciu lat ostatnich, co zresztą było już w „Przewodniku" naszym w swoim czasie traktowane, bo nie ten cel kieruje nami w chwili obecnej, pisząc te słowa. Na jedno musimy jednak zwrócić uwagę, a mianowicie, że jedyne i pierwsze Gniazdo sokole, oparte na szczerych i pięknych ideach sokolich, powstało we Lwowie i przetrwało wśród różnych okoliczności złoty wiek jubileuszowy. Przez dziesiątki lat pracowało samotnie na ziemiach polskich w Lwim Grodzie, zanim potrafiło przełamać obojętność i brak zrozumienia dla ideałów sokolich wśród własnego społeczeństwa, zanim wytworzyło szeregi szermierzy idei wzniosłej i pięknej, która później już żywiołowo rozpowszechniła się po wszystkich ziemiach polskich, a także dotarła hen za oceany i znalazłszy wśród wychodźtwa swych apostołów, potrafiła ugruntować i nazawsze zaszczepić i ufundować organizację naszą. Nie będziemy wspominać o przeciwnościach rządów zaborczych, które każdy odruch społeczeństwa polskiego w kierunku odbudowy tężyzny fizycznej i optymizmu narodowego tępiły wszelkiemi środkami, posuwając się częstokroć do nadużycia władzy. Przetrwało ono wszystko, pokonało wszystkie trudności szczęśliwie i dało sobie radę z rządem zaborczym. I dzięki tej wytrwałej pracy i zrozumieniu idei i haseł jego założycieli, dzięki wysiłkom w przeszczepieniu organizacji na ziemiach polskich, Gniazdo lwowskie stało się opoką i fundamentem, na których powstał gmach potężny, gmach, który swoje filary umieścił nietylko na ziemiach polskich, ale w całej bodaj Europie i w Stanach Zjednoczonych. Doczekało się tego, o czem marzyli jego założyciele: Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski. Dlatego też słusznie nazwano Gniazdo I. we Lwowie Sokołem-Macierzą i dlatego słusznem będzie, jeżeli cały splendor i honor organizacji sokolej z powodu 60-ciolecia istnienia spadnie w pierwszym rzędzie na to Gniazdo. Sokół-Macierz jest naszym jubilatem, on musi być ze strony całego Sokolstwa bez wyjątku, Sokolstwa całego świata, przedmiotem czci i szacunku, przedmiotem owacji tych wszystkich, którym droga jest idea sokola.

Aby przeto uczcić ten fakt, doniosły nietylko dla nas Sokołów, ale i niezawodnie dla całego narodu polskiego, który przecież umiał objawiać cześć i szacunek dla Sokolstwa w czasach zaborczych i niezawodnie w Wolnej Ojczyźnie uczyni to daleko silniej, musimy w roku jubileuszowym urządzić szereg uroczystości, które będą nietylko wyrazem naszej radości z powodu 60-letniej pracy, ale które winny zaświadczyć wobec Narodu polskiego i Państwa, a także wobec całego świata, czem była i jest organizacja nasza i jak się ona w swej treści wewnętrznej, w wynikach pracy programowej przedstawia.

Wiemy już o tem, że Władze nasze sokole postanowiły, iż w roku następnym mają wszystkie Dzielnice bez wyjątku urządzić jubileuszowe zloty dzielnicowe; wiemy dalej o zamiarze naszych najwyższych przewodników wychowania cielesnego urządzenia biegu okrężnego przez całą Polskę, który

będzie miał za zadanie przesłanie tą drogą pozdrowienia i życzeń z okazji jubileuszu naszemu najdroższemu Jubilatowi, Sokołowi-Macierzy we Lwowie. Wiemy nakoniec, że w roku 1928 mamy już wspólnym wysiłkiem uczcić jubileusz Zlotem Związkowym, w którym uczestniczyć będą niezawodnie nasi bracia Słowianie, należący do Związku Słowiańskiego Sokołów, a także reprezentanci pokrewnych organizacyj zaprzyjaźnionych państw.

Mamy nadzieję, że wymienione uroczystości wypadną jak najokazalej, jak najpiękniej, że wykonaniem i gremjalnem uczestnictwem Sokolstwa odpowiadać będą tej wielkiej i rzadkiej w życiu organizacyj społecznych uroczystości. Ale naszem zdaniem wszystkie te uroczystości byłyby przejściowe, albowiem bieg życia codziennego przejdzie nad niemi do porządku dziennego. A nam współczesnym Sokołom chodzić powinno o stałe, wiekopomne utrwalenie tego historycznego momentu, my musimy pozostawić naszym następcom, potomności i społeczeństwu polskiemu pomnik 60-ciolecia, który godnie przypominać nam będzie naszą przeszłość i zagrzewać, pobudzać i zachęcać do dalszej pracy na niwie sokolej dla dobra i sławy narodu polskiego, a na pożytek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Takim trwałym pomnikiem będzie ufundowanie przez Sokolstwo całego świata gmachu związkowego w Warszawie, gmachu, w którym pomieszczą się nietylko Władze sokole ze swemi biurami i instytucjami, ale będzie można umieścić wszelkie zabytki przeszłości sokolej, tworząc muzeum sokole związkowe; gdzie przez urządzenie sali ćwiczebnej i boiska, oraz sal wykładowych stworzymy sokoli instytut wychowania fizycznego dla kształcenia naszych instruktorów w gimnastyce i przysposobieniu wojskowem; gdzie będzie można kształcić pracowników w działalności kulturalno-oświatowej i organizacyjnej; gdzie wreszcie będziemy mogli pomieścić własną drukarnię i wszelkie instytucje, jakie z biegiem rozwoju organizacyjnego do czynu powołane będą. Sokolstwo winno w roku jubileuszowym własnym wysiłkiem ufundować gmach, któryby był wyrazem siły organizacyjnej i odpowiednio reprezentował w stolicy państwa jedną z najstarszych organizacyj społecznych na ziemiach polskich. Wierzymy w to niezłomnie, że takie uczczenie jubileuszu powinno znaleźć zrozumienie wśród wszystkich Sokołów, że takim dziełem złożymy najlepsze świadectwo wobec przyszłych pokoleń polskich, żeśmy ideę sokolą podjęli uczciwie i w duchu interesów narodu, tworząc trwałą podstawę dla instytucji, skąd wychdzić będzie zdrowa myśl i gdzie wychowywać się będą ci, którzy to zdrowie fizyczne i moralne wśród narodu rozszerzać będą. Aby ten gmach związkowy przypomniał nam po wsze czasy tego, który był jednym z głównych budowniczych idei sokolej, który Sokołowi nadał rzeczową treść i dla niej życie swe poświęcił, aby uczcić tego, który był wzorem prawdziwego Sokoła i na którym my, żyjący, i ci, co. po nas przyjdą, wzorować się powinniśmy w swej działalności, zarówno społecznej, jak i sokolej, słowem uczić wszystkim nam z tradycji i historji znanego dha Antoniego Durskiego, proponujemy gmach ten związkowy nazwać imieniem Antoniego Durskiego. Ponadto, sądzę, że Sokołowi-Macierzy winniśmy oddać hołd w roku jubileuszowym przez złożenie adresu, podpisanego przez wszystkie Gniazda sokole. Rozesłaniem arkuszy winno zająć się Przewodnictwo Związku ,ono też powinno opracować adres i wręczyć go gremjalnie na uroczystości w tym celu urządzonej. Może w dniu zakończenia biegu okrężnego po Polsce byłaby najlepsza okazja i odpowiedni moment.

Spodziewamy się też, że i o historji Sokolstwa w roku jubileuszowym nie zapomnimy i że wydawnictwem tem zakończy naszą jubileuszową uroczystość.

Tak w pojęciu naszem przedstawiałyby się uroczystości jubileuszowe roku sokolego. Rzuciliśmy tych kilka myśli i projektów w tym celu, aby przypomnieć szerokim kołom sokolim o tych wzniosłych chwilach, jakie nas czekają, pobudzić inicjatywę i energję do pracy przygotowawczej, aby wywołać dyskusję na temat poruszonych projektów i wywołać inne, może lepsze, pożyteczniejsze i godniejsze do uczczenia tego wielkiego święta sokolego, aby w rezultacie osięgnąć wskazówki i materjały do ustalenia całego programu jubileuszowego. Czas leci i wymaga pośpiesznego decydowania, więc nie zwlekajcie Ci, którzy możecie przyczynić się swymi pomysłami i projektami do należytego uczczenia jubileuszu, piszcie i podawajcie do ogólnej dyskusji Wasze myśli, abyśmy wspólnym wysiłkiem opracowali program godny wielkiej organizacji.

M. Maksyś.

Zlot w Słupcy.

Sprawozdanie ze zlotu okręgu gnieźnieńskiego który się odbył dnia 11. VII. 1926 r. w Słupcy.

Próby ćwiczeń przeprowadzono od godz. 6.30; wypadły one na ogół dość dobrze. Po próbach uformowano drużynę do pochodu. Po nabożeństwie wyruszył pochód na rynek gdzie dokonano uroczystego poświęcenia sztandaru gniazda Słupcy, poczem nastąpiła defilada kończąc się rozwiązaniem pochodu na boisku. W pochodzie brało udział około 450 osób.

O godz. 16.40 rozpoczęły się ćwiczenia przy stosunkowo licznym udziale publiczności w następnej kolejności:

1) Młodzież żeńska w liczbie 19 druhen ćwiczenia wiankami 4 obrazy, które wypadły dobrze.
2) O godz. 16.50 młodzież męska w liczbie 57 druhów, ćwiczenia trójkami (piramidki) 5 obrazów układu okr., które wypadły na ogół dobrze.
3) O godz. 17. ćwiczenia druhen maczugami 5 obrazów w których to brało udział 74 druhhny. Wszystkie obrazy wypadły dobrze.
4) O godz. 17.30 nastąpiły ćwiczenia druhów, 4 obrazy ćwiczeń praskich w ogólnej liczbie 152 druhów, ćwiczenia wypadły nieźle, jednakże na przyszłość winni naczelnicy poszczególnych gniazd dbać o to by druhowie ćwiczyli akuratniej.

Po krótkiej przerwie nastąpiły ćwiczenia odrębne gniazd. 10 druhów gniazda Trzemeszno wystąpiło z piramidami dość dobrze kombinowanemi.

Jako punkt 2 wystąpiło 16 druhen z Gniezna z ćwiczeniami krakowskiemi wolnemi, 4 obrazy, które wypadły dość dobrze.

Na p. 3 wystąpiło 10 druhów z Gniezna i pokazało tok lekcyjny na wzór ćwiczeń naczelnika druha

Fazanowicza. Na tem około godz. 19.30 zakończyły się ćwiczenia zlotowe.

Zlot był sprawnie i dobrze przeprowadzony jednakże, mimo tego, że cała ocena ćwiczeń jest dobra, to pod względem karności jest niejedno do życzenia. A mianowicie drużyna starała się zadość uczynić swoim obowiązkom służby sokolej, natomiast naczelnicy gniazdowi wcale albo mało się troszczyli o swoich druhów, nawet pomimo kilkakrotnych upomnień nierozebrali się do ćwiczeń. Przez takie postępowanie nietylko, że winni są zaniedbania swoich obowiązków, ale ponadto stają się ciężarem naczeln. okr. przy przeprowadzaniu zlotu. Tu w tym wypadku zasługuje na naganę naczelnik gniazda Słupcy druh Jałoszyński, który już na zeszłorocznym zlocie w Trzemesznie był przy swojej drużynie w nietrzeźwym stanie, tak w tem roku chociaż był trzeźwy to nie troszczył się o sprawy go dotyczące i mimo moich wezwań nie rozebrał się by stanąć do ćwiczeń.

Guza Stanisław.

Zawody okręgowe w Gnieźnie d. 15. 8. 26.

Do zawodów stanęło: młodzieży męskiej — 18 z gniazd Słupca, Gniezno, Strzałkowa i Trzemeszno; druhen — 9, z Pobiedzisk Gniezna i Wrześni, druhów 27 — z ośmiu gniazd.

Wyniki: druhowie — bieg 100 metrów dh. Witkowski z Witkowa $12^1/_5$ sek., bieg 200 metrów dh. Adam Ogórkiewicz — Witkowo, skok w wyż. 1,52 m. dh. Adam Ogórkiewicz — Witkowo, trójskok 10,50 m. dh. A. Ogórkiewicz — Witkowo, rzut granatem 52,50 m. — dh. Czesław Wróblewski — Powidz, kulą $7^1/_4$ kg. 11 m. — dh. Ludwik Banaszak Strzałków, rzut granatem l./prawa 85 m. dh. L. Banaszak Strzałków.

Druhny: rzut piłką dętą 15,10 m. dhna Janina Ciemnoczołowska — Gniezno, bieg 60 m. — dhna Aniela Fergerówna — Gniezno, skok w dal — 3,40 m. — dhna Teodora Kaszyńska-Gniezno.

Młodzież męska: skok w zwyż — 1,37 m. dh. Górny—Gniezno, skok w dal — 4,72 m. dh. Górny —Gniezno, bieg 60 mtrów — dh. Górny—Gniezno $7^4/_5$ sek., rzut granatem lewą i prawą 64,70 metrów Leopold Radecki—Strzałkowo. W siedmioboju otrzymali nagrody: I. dh. Ludwik Banaszak — Strzałkowo 18 pkt., II. Jan Witkowski — Witkowo 23 pkt., III. Jan Konieczny — Gniezno 30 pkt.

Młodzież 4-robój: I. Górny — Gniezno 6 pkt., II. Leopold Radecki — Strzałkowo 8 pkt., III. Izydor Stawniak — Strzałkowo 11 pkt. Druhny 4-robój: I. Janina Ciemnoczołwska — Gniezno 11 pkt., II. Teodora Kaszyńska — Gniezno 13 pkt., II. dhna Zofja Strzeszyńska — Gniezno 15 pkt. Sztafeta 5×100 mtr. gniazdo Witkowo 67 sekund.

Z ŻYCIA OKRĘGÓW

Protokół

z posiedzenia Zarządu Okręgowego, odbytego dnia 11 września 1926 r.

Obecni druhowie: prezes Kokociński, sekr. Parzanka, nacz. Tomczak, skarbnik Wyderkowski, Cieplik i Domagała. Dh. Sołtys uniewinnił swą nieobecność.

Posiedzenie zagaja dh. prezes z następującym porządkiem obrad: 1. sprawa mających się odbyć zawodów okręgowych, 2. wniosek gniazda kępińskiego o poniesienie $1/3$ kosztów wprawienia szyb w oknach sali gimnastycznej i 3. przyjęcie do wiadomości uchwały Walnego Zebrania gniazda w Bralinie w przedmiocie zamianowania dh. Kublika członkiem honorowym.

I. Po zareferowaniu przez dh. naczelnika sprawy zawodów, uchwalono zaakceptować przedłożony przez niego projekt zawodów okręgowych, mających się odbyć w niedzielę 19 września 1926 r. Na sędziego głównego zawodów postanowiono powołać dh. Jasińskiego z Kępna, zaś na sędziów apelacyjnych druhów: Wyderkowskiego, Sarnowskiego i Cieplika. Dalej uchwalono zakupić 8 nagród celem obdarzenia najlepszych zawodników. Na wniosek dh. naczelnika uchwalono zwrócić się do Magistratu i do Wydziału Powiatowego w Kępnie z prośbą o przyznanie zasiłku pieniężnego na zakup nagród. Zakupienie nagród uchwalono powierzyć skarbnikowi dh. Wyderkowskiemu, nacz. Tomczakowi i dh. Cieplikowi. Zarząd uchwalił zaprosić na zawody pana Starostę, jako przewodniczącego Powiatowego Komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

II. Stosownie do wniosku gniazda kępińskiego uchwalił Zarząd ponieść $1/3$ kosztów wprawienia szyb do okien sali gimnastycznej — 4,66 zł.

III. Następnie uchwalono przyjąć do wiadomości uchwałę Walnego Zebrania gniazda bralińskiego w przedmiocie zamianowania byłego naczelnika tegoż gniazda, dha Józefa Kublika, członkiem honorowym Tow. gimn. „Sokół" w Bralinie.

W końcu poruszono sprawę składek związkowych. Druh skarbnik stwierdza, że zaledwie 6 gniazd wpłaciło dotąd składki związkowe. W kasie okręgowej niema żadnych funduszy. Uchwalono wezwać gniazda do niezwłocznego wpłacenia składek za pierwsze półrocze br., skarbnikowi zaś polecono, aby opieszałe gniazda monitował.

Po omówieniu jeszcze aktualnych spraw dot. Okręgu posiedzenie zakończono.

(—) Kokociński, prezes (—) J. Parzanka, sekretarz.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Okręgowego, odbytego dnia 21 sierpnia 1926 r.

Obecni druhowie: prezes Kokociński, sekr. Parzanka, nacz. Tomczak, Sołtys, Cieplik i Domagała.

Druh prezes zagajając posiedzenie podaje do wiadomości następujący porządek obrad: 1) ustalenie terminu i programu mającego się odbyć w Wieruszowie Zlotu Okręgowego, 2) przyjęcie do związku gniazd kandydujących, 3) sprawy gniazd, 4) powzięcie uchwały w sprawie zajścia w Donaborowie, 5) powzięcie uchwały w sprawie założenia gniazd w Sokolnikach, Kraszewidach i Skomlinie w powiecie wieluńskim, 6) wydanie opinji w sprawie wybudowania stadjonu dla towarzystw wojskowo-wychowawczych i 7) komunikaty związku.

I. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji uchwalono z powodu zbyt opóźnionej pory (jesieni) i niedostatecznego przygotowania technicznego, odwołać uchwalony poprzednio na 19-go września br. w Wieruszowie Zlot Okręgowy i urządzić w to miejsce Okręgowe zawody kościuszkowskie w Kępnie. Wypracowanie programu zawodów pozostawiono naczelnictwu. Zawody uchwalono rozpocząć o godz. 1-szej po południu.

II. Dalej uchwalono zaproponować Przewodnictwu Dzielnicy przyjęcie do związku gniazd: Dama-

słów i Łęka opat., które wykazały w okresie rocznej kandydatury swą żywotność.

III. W sprawie nieporozumień zaszłych pomiędzy Zarządem gniazda Olchowa, a miejscowym nauczycielem p. Bombolem, uchwalono zwrócić się do Powiatowego Inspektoratu Szkolnego. Co do nieczynnego gniazda w Łęce Mrocz. poleca Zarząd dh. naczelnikowi, poczynienie odpowiednich kroków celem zorganizowania tam oddziału ćwiczących.

IV. W związku z zajściem w Donaborowie w dniu 2 maja br. uchwala Zarząd udzielić nagany dh. Idczakowi z gniazda Opatów i dh. Jasiewiczowi z gniazda kępińskiego. Co do czynionych naczelnikowi okręgowemu zarzutów przez Zarząd gniazda opatowskiego, to Zarząd okręgowy uznaje, że zachowanie się naczelnika dh. Tomczaka przed szeregiem i podczas zajścia, nie uchybiło w niczem przepisom statutu i regulaminu.

V. Sprawę założenia gniazda w Sokolnikach, Kraszewicach i Skomlinie uchwalono powierzyć dh. wiceprezesowi Hundtowi z Podzamcza, jako znającemu stosunki w powiecie wieluńskim.

VI. Odnośnie do pisma Tow. Powstańców i Wojaków w Kępnie Zarząd uznaje w zasadzie konieczność wybudowania w Kępnie stadjonu dla towarzystw wojskowo-wychowawczych, lecz uważa, że instytucją powołaną do tego jest Powiatowy Komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

VII. Przyjęto do wiadomości komunikat Związku w sprawie abonowania Przewodnika Gimnastycznego z tem, że uchwala się zwrócić do gniazd z apelem, aby jak najwięcej druhów abonowało ten organ Związkowy. Dalej przyjęto do wiadomości komunikat Dzielnicy w sprawie „Dnia Sokoła", oraz zaproszenie Dzielnicy Pomorskiej na Zlot w Toruniu.

Na tem porządek obrad się wyczerpał.

(—) Kokociński, prezes (—) J. Parzanka, sekretarz.

Z ŻYCIA GNIAZD

Sokół w Dobrem.

W Cukrowni Dobre 30 kilometrów od Inowrocławia już na terenie byłej Kongresówki małej lecz schludnej osadzie za inicjatywą dawniejszego działacza narodowego w Berlinie a obecnie dyrektora „Dziennika Kujawskiego" p. Ziętowskiego, oraz przy dzielnej pomocy gniazda inowrocławskiego założono Sokoła. Prezesem został dyrektor cukrowni p. Dąbrowski reszta członków zarządu składa się z urzędników oraz pracowników tamtejszych. Ponieważ idea sokola jest tam jeszcze mało znana, postanowiono zademonstrować przed tamtejszą ludnością naszą pracę sokolą. W tym celu wyruszył w niedzielę 12 września zastęp drużyny gniazda inowrocławskiego w sile 40 druhen i druhów wozami i samochodami do Dobrego. Z drużyną wyjechali prezes gniazda inowrocławskiego dh. Lewandowski, dyrektor Ziętowski oraz redaktorzy Dz. Kujawskiego, Dzielnicę reprezentował dh. Stoiński.

Po obiedzie wydanym przez tamtejsze ziemiaństwo wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry na miejsce ćwiczeń. Ćwiczenia drużyny tak żeńskiej jak męskiej wypadły nadspodziewanie dobrze, a już nadzwyczaj podobały się ćwiczenia piramid i na sprzętach. Przyglądało się ćwiczeniom kilkaset osób przeważnie młodzieży. Na twarzach tejże młodzieży malował się wprost zachwyt. Jest uzasadniona nadzieja, że praca nasza znajdzie tam stały grunt i idea sokola zataczać będzie coraz szersze kręgi. Po skończonych ćwiczeniach przemawiali do zebranej publiczności p. dyrektor Ziętowski oraz dh. St. Stoiński o idei sokolej. Stąd wyruszono do sali gdzie rozpoczęła się zabawa. Drużyna inowrocławska po spożyciu kolacji wyruszyła samochodami do domu unosząc ze sobą miłe wspomnienia z wycieczki.

Stoiński.

RÓŻNE

Zawody Pływackie H. K. S. „Varsovia". Zawody wewnętrzne, które odbyły się w Warszawie dały następujące wyniki: bieg 200 mtr. styl klasyczny Smoderek 3:47, 2) Adamczyk, 3) Balcerzak. Bieg 50 m. styl dowolny dla pań: 1) Opacka — 1.25, druga Mędrzycka. Bieg 50 mtr. styl dowol. dla juniorów: 1) Kozłowski 52 sek., 2) Kock. Bieg 400 mtr. styl klasyczny 1) Smoderek — 8:25.4, 2) Pigułowski. Bieg 100 mtr. na wznak: 1) Szóstka 2:01. Bieg 50 mtr. styl dowolny Szóstka — 1:48, 200 mtr. styl klasyczny — 1) Strójwąs — 4:15. Bieg 50 mtr. styl dowolny dla Oldboyów — 1) Balcerzak 55 sek.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Lwowa zakończył się w grze pojedyńczej zwycięstwem Wład. Kuchara nad Rom. Stahlem 4/6, 6/2, 6/1; w grze podwójnej panów: Kuchar Wład. — Stahl biją Błażewskiego — Wolischa 6/2, 6/2, 6/1.

Jack Greenstock w Łodzi. Zawodowi bokserzy: Jack Greenstock oraz murzyni: Kid Harris, Sam Minto oraz Bill Gibson przybyli do Łodzi i wystąpią w ringu w Hellenowie. Zawodami kierować będzie por. Laskowski z Warszawy. Spodziewany jest również przyjazd do Łodzi Junoszy-Dąbrowskiego.

Skon zasłużonego Sokoła.

W czwartek, dnia 23. 9. 26. zasnął w Bogu nagle ks. prob. Wojciech Grośty współzałożyciel i członek honorowy gniazda Dakowy Mokre, Szewce i Uścięci. Wielki patrjota i gorliwy Sokół.



Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor odp. Jan Klawiter w Poznaniu.
Administrator Marcin Derda w Poznaniu. — Czcionkami Drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18.